

Parafianowicz, Halina

"American first ladies. Their lives and their legacy", ed. Lewis L. Gould, New York-London 1996 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/3, 241-244

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wem Miłoszem. Wyjaśniając aktualny społeczno-ekonomiczny status Polonii J. S. Pula wskazuje na przeobrażenia gospodarki amerykańskiej z redukcją stanowisk robotniczych, co spowodowało znaczną migrację oraz upadek ośrodków górniczych i tekstylnych. Co do ośrodka chicagowskiego konkluzje Autora pozostają w sprzeczności z opinią formułowaną na łamach redagowanego przezeń czasopisma. J. S. Pula przywiązuje duże znaczenie do ustawodawstwa socjalnego ery Johna F. Kennedy'ego i Lyndona B. Johnsona. Wskazuje, konfrontując ostatnie spisy ludności, wzrost przeciętnej zamożności i wykształcenia Polonii, również na tle społeczeństwa globalnego. Problemu ekstremów statystycznych Autor nie podejmuje.

J. S. Pula konkluduje, że w latach dziewięćdziesiątych Polonia, odmienna niż w 1900 i 1950 r., wciąż istnieje. Autor kładzie tu nacisk nie na „abstrakcyjnie” pojmowane tradycje i sprawę polską, ale na zdolność wyrażania rzeczywistych potrzeb, co przeciwstawia pierwszym. Podsumowanie zawiera przegląd nowszych badań szczegółowych poświęconych współczesności. W odniesieniu do 1974 r. przedstawia spory zasięg publikacji etnicznych, częściowo w języku polskim, stanowiący jednak cofnięcie się wobec stanu dwóch pierwszych dziesięcioleci XX w.

Na okładce zaprezentowano wypowiedzi o szczególnym znaczeniu dla recenzowanej książki pięciu znanych badaczy polonijnych. Z pewnością jest to opinia słuszna. Trzeba tylko pamiętać, że założenia książki wpłynęły na jej priorytety i redukcję niektórych wątków podejmowanych nie tylko tradycyjnie, ale i obecnie, również w amerykańskiej historiografii.

Krzysztof Groniowski
Warszawa

American First Ladies. Their Lives and Their Legacy, ed. Lewis L. Gould, New York-London: Gerland Publishing, Inc., 1996, ss. 686

Najnowsze prace o amerykańskich First Ladies dowodzą, że nie słabnie zainteresowanie tą tematyką w Stanach Zjednoczonych, także w kręgach profesjonalnych historyków. Wręcz odwrotnie, coraz częściej i żywiej dyskutuje się tu o aktywności żon prezydentów USA, ich roli i pozycji w establishmentie politycznym oraz ewolucji instytucji First Lady. Również w ramach studiów historycznych prowadzone są często rozmaite seminaria i kursy oraz wykłady poświęcone amerykańskim prezydentowym i ich publicznej aktywności. Dotyczy to w głównej mierze dwudziestowiecznych First Ladies, a zwłaszcza tych, które konsekwentnie poszerzały pole własnej aktywności.

Najnowsza książka o First Ladies, pod redakcją cenionego specjalisty w tej dziedzinie, prof. Lewisa L. Goulda zasługuje na szczególną uwagę, jest bowiem swoistym kompendium wiedzy na ten temat. Jest to praca zbiorowa, w której każdej z First Ladies jest poświęcony jeden esej (łącznie 38). Prof. Gould jest też autorem znakomitego wprowadzenia do książki, w którym zajmuje się First Lady jako symbolem i instytucją. Jest on także autorem trzech esejów — o Edith Bolling Wilson, Lady Bird Johnson i Hillary Clinton. Autorami pozostałych artykułów są biografowie First Ladies i specjaliści z tej dziedziny, m.in. Carl Sferazza Anthony, Maurine Beasley, Betty Caroli, Myra Gutin.

Niniejsza praca jest swoistą encyklopedią traktującą o wszystkich amerykańskich First Ladies, czyli — zgodnie z przyjętą definicją — żonach prezydentów USA podczas ich urzędowania. A więc nie ma tu Marthy Jefferson czy Rachel Jackson, które zmarły wcześniej, nim małżonkowie zasiedli w Białym Domu, ani też Jane Wyman, z którą Ronald Reagan rozwiódł się wiele lat wcześniej, nim został prezydentem USA. Nie zamieszczono również — zgodnie

z przyjętą definicją — siostr i kuzynek, które czasem pełniły oficjalne funkcje gospodyni Białego Domu (s. XIV). Natomiast zamieszczono eseje o Annie Harrison, Letitii Tyler, Margaret Taylor i Jane Pierce, choć sprawowały one te obowiązki przez bardzo krótki czas. Chodziło bowiem, jak pisze we wprowadzeniu Gould, o pokazanie ponad 200-letniej instytucjonalnej kontynuacji i tradycji związanej z funkcją First Lady. Tym prezydentowym, które krótko przebywały w Białym Domu bądź przywiązywały niewielką wagę do pełnienia swojej funkcji, poświęcono więc stosownie mniej miejsca w niniejszej pracy, podczas gdy innym, w zależności od ich aktywności i dokonań, znacznie więcej. Późniejsze prezydentowe, głównie w XX w., zwłaszcza Eleanor Roosevelt, Lady Bird Johnson i Rosalynn Carter, poszerzały pole własnej aktywności i zasłużyły na szersze potraktowanie.

Książka adresowana jest do szerokiego grona czytelników, a szczególnie przydatna jest dla studentów zainteresowanych tą tematyką. Zgodnie z założeniem redaktora, każdy esej jest swego rodzaju szkicem biograficznym. Znajdujemy w nich podstawowe dane o pochodzeniu, edukacji i życiu rodzinnym tytułowych bohaterek, późniejszych prezydentowych. W każdym też większą uwagę poświęcono ich latom w Białym Domu i ocenie aktywności prezydentowych pod kątem wpływu na instytucję First Lady. Dopełnieniem każdego szkicu są informacje o źródłach i literaturze dotyczącej kolejnych mieszkanek Białego Domu. Są to bardzo użyteczne dane, zwłaszcza dla osób zainteresowanych tą tematyką i dalszymi badaniami nad instytucją First Lady.

Uzupełnieniem pracy są dane dotyczące wyników badań przeprowadzonych przez Siena Research Institute w 1982 i 1993. Objęto nimi 102 colleges i uniwersytety amerykańskie, w których historycy oceniali w 100-punktowej skali, według szczegółowo opracowanych kryteriów, aktywność, dokonania i rolę poszczególnych First Ladies. W obu przypadkach palmę pierwszeństwa przyznano Eleanor Roosevelt (ponad 93 punkty), a na ostatnim miejscu zakwalifikowano Mary Todd Lincoln (niespełna 53 punkty). W obu też badaniach w czołówce (choć punktacja trochę się różniła) znalazły się Dolley Madison, Rosalynn Carter, Betty Ford, Lady Bird Johnson, Jacqueline Kennedy i Edith Bolling Wilson. W badaniach w 1993 na drugim miejscu, po Eleanor Roosevelt, pojawiła się ówczesna mieszkanka Białego Domu Hillary Rodham Clinton (ponad 86 punktów), a na ósmym jej poprzedniczka — Barbara Bush (74 punkty). W obu przypadkach, oprócz Mary Todd Lincoln, najniżej (po pięćdziesiąt parę punktów) oceniono Florence Harding, Nancy Reagan, Jane Pierce i Idę McKinley (s. 652-653).

Druga żona Wilsona, Edith Bolling Wilson zasłynęła jako kontrowersyjna postać, i — jak pisze Autor szkicu o niej — stanowi negatywny przykład aktywności First Lady, co było swoistym ostrzeżeniem dla Amerykanów. Od jesieni 1919 r., w związku z chorobą prezydenta, który został częściowo sparaliżowany, zaczęła odgrywać aktywną, zakulisową rolę w administracji. W trosce o zdrowie męża, jak zapewniała, ograniczyła jego kontakty z członkami gabinetu i innymi politykami. Małżonka także decydowała o korespondencji, którą otrzymywał, w tym m.in. o dokumentach, na których składał podpisy. Powszechnie było wiadomo, że Edith Wilson odgrywała pierwszoplanową rolę przy chorym prezydencie, choć ona zwykła twierdzić, że nie odgrywała żadnej roli w administracji męża. Po latach w *Pamiętnikach* również pisała, że nigdy nie podjęła żadnej decyzji. Fakty však temu przeczyły. Od jesieni 1919 do kwietnia 1920 r. nie odbywały się posiedzenia rządu, a krajem, jak pisała prasa, rządziła „regentka”, „pierwszy prezydent w spódnicy”. Warto dodać, że odbywało się to w czasie burzliwych debat nad kształtem polityki zagranicznej USA i ratyfikacją traktatu wersalskiego. Jak wiadomo, został on w końcu odrzucony przez Senat. Edith Wilson nie

chciała też, by małżonek zrezygnował z pełnionego urzędu, a nawet, po jego częściowej rekonwalescencji, zachęcała do ubiegania się przez niego kolejny raz o nominację partii demokratycznej na prezydenta (s. 363-366).

W eseju o Florence Harding Carl Sferazza Anthony przedstawił pełniejszy wizerunek tej mało znanej i, jego zdaniem, niedocenionej First Lady. Podkreślił on, że jej wieloletnia aktywność, jeszcze przed prezydenturą małżonka, uczyniła z nich partnerów. Florence doradzała Warrenowi Hardingowi w wielu sprawach i wspierała całą jego karierę polityczną. W Białym Domu wpływała zarówno na obsadę stanowisk, jak i niektóre poczynania administracji, m.in. w sprawie pomocy dla weteranów. Popierała też ruch feministyczny (s. 372-377). Warto dodać, że Autor opublikował niedawno biografię o Florence Harding, opartą na materiałach archiwalnych. Jest to zresztą pierwsza biografia Florence Harding, która do tej pory nie znalazła swego badacza.

Eleanor Roosevelt, niezwykle aktywna i łamiąca konwenanse, zyskała ogromną popularność i uznanie rodaków jako First Lady, ale i była równie namiętnie krytykowana przez innych, zwłaszcza przez tradycjonalistki i przeciwników politycznych męża. Jej konferencje prasowe, codzienna kolumna *My Day*, jak również bezprecedensowa aktywność w latach Nowego Ładu uczyniły z niej wszak niekwestionowaną postać publiczną w USA. Żadna z żon wcześniejszych prezydentów nie odgrywała podobnie aktywnej roli. Również następczyni Eleanor Roosevelt nie próbowały nawet jej naśladować, choć niektóre z nich nawiązywały do jej dziedzictwa i niezwyklej aktywności. Ale żadna z późniejszych mieszkank Białego Domu nie ośmieliła się kontynuować zapoczątkowanego przez panią Roosevelt zwyczajów konferencji prasowych, które organizowała przez ponad 12 lat.

Bess Truman i Mamie Eisenhower pełniły obowiązki First Lady w tradycyjny sposób, nie wykazując większego aktywizmu ani zaangażowania w obronę jakichś konkretnych spraw. Ale pełnione przez nie obowiązki ceremonialne spotykały się z pełną aprobatą rodaków, a same prezydentowe były bardzo popularne.

Także Jacqueline Kennedy nie należała do zbyt aktywnych, ale z kolei wprowadziła do Białego Domu czar, styl i elegancję, dzięki czemu jako First Lady była podziwiana i uwielbiana przez rodaków. Kreowany w mass mediach jej oficjalny, prawie idylliczny wizerunek z łatwością się przyjął, także poza granicami USA. Praktycznie już na początku prezydentury Kennedy'ego stała się legendą, którą ugruntowała tragiczna śmierć małżonka.

Po Lady Bird Johnson (znanej głównie z jej zaangażowania w ochronę środowiska i projektów upiększania kraju) i Patricii Nixon (mało widocznej publicznie) Betty Ford była pierwszą od czasów Eleanor Roosevelt feministką, bardzo zaangażowaną w poparcie poprawki o równości płci. Zabiegała też (słynne rozmowy z mężem, tzw. *pillow talk*) o powoływanie kobiet na ważne stanowiska w administracji. Pozyskała też sympatię rodaków swoją szczerością i otartością, z której zaślęnęła (s. 546-550).

Rosalynn Carter zapamiętano również jako aktywistkę, doradczynię i partnerkę męża, także w latach jego prezydentury. Pani Carter, kiedy mówiła o poczynaniach męża, używała zazwyczaj formuły „my”. Zresztą Jimmy Carter też nie ukrywał, że konsultował się z nią w kwestiach politycznych, a w swoich pamiętnikach również potwierdził, że zawsze była jego partnerem. First Lady rozbudowała sztab swoich sekretarek i współpracownic, poszerzając znacznie pole własnej działalności. Wiele podróżowała po kraju, wygłaszała liczne odczyty i udzielała wywiadów.

Rosalynn Carter brała także udział w posiedzeniach rządu, choć nigdy nie zabierała głosu, a tylko robiła notatki. Naturalnie potem dyskutowała z mężem podnoszone w czasie obrad

kwestie, jak również wszelkie inne tematy. Przypisuje się jej także udział w niektórych decyzjach personalnych prezydenta Cartera, a zwłaszcza powoływaniu kobiet na wysokie stanowiska rządowe (s. 565-569).

Po niepopularnej i kontrowersyjnej Nancy Reagan jej następczyni, Barbara Bush, zyskała popularność rodaków swoją naturalnością i bezpretensjonalnością. Jak to ujął George Bush może najważniejsze było to, że żona „nie starała się być kimś, kim nie była”. Jej zaangażowanie w obronę wartości rodzinnych i zwalczanie analfabetyzmu oraz podejmowane w tej mierze kroki cieszyły się powszechnym uznaniem Amerykanów (s. 618-621). Zdaniem Myry Gutin, (s. 625) Barbara Bush „prywatnie miała swoje wpływy, ale nie pokazywała tego publicznie”. Była „sumieniem” prezydenta w wielu sprawach społecznych, które popierała. W niektórych kwestiach nie podzielała zdania męża, co dyskretnie i zręcznie zasygnalizowała rodakom (m.in. sprawa aborcji). Zapytana przez reporterkę, jak chciałaby, by ją rodacy zapamiętali, bez zawahania odpowiedziała: „Chciałabym, by powiedzieli, że troszczyłam się o nich i usilnie pracowałam na rzecz wielu spraw” (s. 627).

Hillary Rodham Clinton od początku swego pobytu w Białym Domu jest obiektem niesłabnącego zainteresowania i rozlicznych spekulacji rodaków, a także ostrej, napastliwej krytyki. Powodem nie kończących się dyskusji jest jej rola, jaką odgrywała, i nadal odgrywa, w karierze politycznej Billa Clintona, zwłaszcza w jego prezydenturze. Niewątpliwie nie jest to tradycyjna, ceremonialna rola gospodyni Białego Domu. Hillary Clinton zresztą nie ukrywała swego zainteresowania życiem publicznym kraju, ani też swojej aktywności jako First Lady, czym naraziła się od razu części amerykańskiej opinii publicznej. Ale swoją inteligencją i profesjonalizmem zyskała też uznanie milionów rodaczek, dla których stała się wzorem do naśladowania. Po kilku latach w Białym Domu Hillary Clinton ma wciąż zarówno swoich apologetów, jak i zagorzałych krytyków, którzy nie akceptują jej w roli First Lady. Ale już teraz, jak pisze Autor, można przypuszczać, że Hillary Clinton będzie uznana przez Amerykanów za jedną z ważniejszych i najbardziej wpływowych, acz kontrowersyjnych, First Ladies w XX w. (s. 648).

Niniejsza książka jest zajmującą lekturą dla każdego czytelnika interesującego się historią USA. Jest to przegląd przeszło 200-letniej instytucji First Lady z perspektywy poszczególnych mieszkanki Białego Domu. W skondensowanej formie pokazane są losy kolejnych prezydentowych, ich aktywność publiczna, zwłaszcza w latach prezydentur małżonków, a zarazem ewolucja roli First Lady. Książka jest ważnym głosem w podejmowanej szeroko dyskusji o miejscu i roli małżonki prezydenta USA w amerykańskim życiu publicznym.

Halina Parafianowicz
Białystok

Russia Abroad. Gold Book of Emigration. The First Third of the XXth Century. Biographical Encyclopedia, Moscow 1997, ROSSPEN, pp. 748.
Russokje zarubež'e. Zolotaja kniga emigracii. Piervaja tret'XXveka. Enciklopedičeskij biografičeskij slovar', ROSSPEN, Moskva 1997, ss. 748

Niewielki, zaledwie sześciuosobowy, zesół redakcyjny pod redakcją profesora nauk historycznych V V Szołochajewa przygotował napisany w języku rosyjskim ogromny słownik biograficzny najznamienitszych przedstawicieli rosyjskiej emigracji w pierwszej połowie XX w.